

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anety Grzeszykowskiej pod tytułem „Selfie z psem”
w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki,
sporządzona na wniosek Rady Dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki
Akademii Sztuki w Szczecinie.**

I. Dane personalne, edukacja

Aneta Grzeszykowska urodzona została w 1974 roku w Warszawie. W latach 1994-1999 studiowała na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 2018 roku prowadzi pracownię gościnną, a następnie Pracownię Fotografii Performatywnej w Katedrze Fotografii, na Wydziale Sztuki Mediów Akademii Sztuki w Szczecinie. Mieszka i pracuje w Warszawie.

II. Dorobek artystyczny

Aneta Grzeszykowska już od swojej debiutanckiej wystawy *Album* z 2005 roku została uznana za artystkę znaczącą. W ciągu niespełna 20 lat pracy artystycznej stała się jedną z najważniejszych polskich artystek. Jej dorobek artystyczny jest imponujący, znacznie przekraczający wymagania stawiane w przewodzie doktorskim. Bez uwzględnienia jej twórczości, niemożliwy jest opis współczesnej polskiej sceny artystycznej. Pisali o niej wszyscy najważniejsi krytycy i teoretycy. Jest inspiracją dla kolejnego pokolenia artystek i artystów. W 2014 roku została laureatką Paszportu Polityki w kategorii Sztuki Wizualne. Aneta Grzeszykowska miała wystawy we wszystkich najważniejszych krajowych instytucjach artystycznych, oraz w wielu czołowych instytucjach zagranicznych. Jej prace wchodziły w skład znaczących kolekcji publicznych i prywatnych, polskich i zagranicznych. Pełna lista wystaw i kolekcji pozostaje do wglądu w przedstawionej przez doktorantkę dokumentacji.

III. Praca doktorska

W ramach swojej praktyki artystycznej Aneta Grzeszykowska zamyka swoje prace w bardzo mocno wyodrębnionych względem siebie cyklach. Każdy cykl posiada silną wewnętrzną strukturę konceptualną i formalną. Świadectwem wielkiego talentu i artystycznej świadomości jest fakt, że

kolejne, następujące po sobie cykle prac, wydają się być kompletnie nowym i zaskakującym podejściem do medium, a jednocześnie wyraźnie widzimy kontynuację egzystencjalnej narracji bohaterki-autorki. Logika i dyscyplina łączy się w twórczości Anety Grzeszykowskiej z głęboko osobistą, intymną perspektywą. Własne, egzystencjalne doświadczenie jest tu głównym tworzywem. Wspomniana dyscyplina, skutkuje koniecznym dystansem, dzięki któremu obcujemy ze sztuką, która bez sentymentalnej nuty pozostaje głęboko poruszająca. Można się domyślać, że sytuacją wyjściową dla artystki jest zawsze doświadczenie egzystencjalne, i tak jak ono, które w miarę upływu lat zamyka nas w kolejnych, określonych figurach pozycjonujących nas względem innych, tak w podobnym rytmie dojrzewają idee kolejnych cykli Anety Grzeszykowskiej. Pojawia się w nich artystka jako córka, jako partnerka, jako matka, jako opiekunka swoich zwierząt. Ale też mocno wybrzmiewa w tej twórczości silna autonomia głęboko samoświadomej osoby: Ja, jako artystka. Ja, jako kontynuatorka wielkich poprzedniczek. Ja obecna, jako kontynuacja byłej Ja. Być może właśnie dlatego, że powstawanie kolejnych cykli prac, związane jest organicznie z tak głębokimi egzystencjalnymi pobudkami, stają się one (cykle prac) swojego rodzaju egzystencjalno-mentalnymi kapsułami, przetrwalnikami. Zachowują żywotność, dzięki której mogą stać się zaczątkiem kolejnej refleksji. Sama autorka wspomina o tym aspekcie swojej praktyki:

Powtórzenie wcześniejszego działania jest dość często stosowaną przeze mnie strategią artystyczną. Przywołuję gesty i metody innych artystów lub własne, egzaminując wyjściowe idee w nowym kontekście upływu czasu, zmiany autora oraz znaczenia samego powtórzenia.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku doktorskiego cyklu *Selfie z psem*. To ostatni cykl prac, zamykający rozciągniętą na dziewięć lat, trzelementową serię (*Selfie, Domestic Animals, Selfie z psem*). Na tle innych realizacji Anety Grzeszykowskiej, jest to też seria szczególna. Rozwijająca się w ramach tej serii refleksja, kształtowana była, jak wspomina w swej dysertacji artystka, w wyniku jej (artystki) otwartości na pozornie przypadkowe bodźce, które niósł ze sobą bieg zdarzeń. Pytania publiczności, przypadkowe odnalezienie zasuszonej po latach maski z pierwszego cyklu *Selfie*, zachowanie samych psów. Suma tych wszystkich impulsów stymulowała i pokierowała refleksję aż do finałowego *Selfie z psem*. *Selfie z psem*, jest więc bardzo ciekawą realizacją - owocem weryfikacji, negocjacji, twórczego rozwinięcia. Jako skondensowana suma doświadczeń, cykl doktorski posiada cechy dzieła mistrzowskiego: minimum użytych środków, skutkujące wielością znaczeń. Pisząc „minimum użytych środków”, mam na myśli perspektywę przeciętnego odbiorcy, który stoi przed serią 14 zdjęć, i widzi na nich psa, który coś je. Oczywiście, przygotowanie tego cyklu, także od strony technicznej było złożonym procesem. Do kwestii warsztatowych przejdę jednak w dalszej części tekstu. Najistotniejsze jest bowiem to, co pojawia się w umyśle patrzącego. Mamy tu do czynienia z krzyżową grą znaczeń, w których interpretacji natura siłuje się z kulturą. Okazuje się, że w bezpośredniej konfrontacji z

Toni

cyklem *Selfie z psem*, tak naprawdę nie jesteśmy w stanie rozdzielić tych dwóch perspektyw. Aneta Grzeszykowska dobitnie uświadamia nam, że jesteśmy ukształtowaną przez kulturę świadomością, zamkniętą w zwierzęcym ciele. Źródeł naszych afektów trudno dociec.

Pojawiają się pytania, na które udzielić można równoważnych, choć czasem przeczących sobie odpowiedzi:

- Kto karmi?
- Kogo karmi?
- Czym karmi?
- Co jest zjadane?

Potencjalne, skrajnie przeciwstawne odpowiedzi:

- Człowiek karmi zwierzę szczątkami zwierzęcymi.
- Kobieta karmi swoje ukochane psy własnym ciałem.

Możliwe są rozmaite interesujące odpowiedzi pośrednie:

- Artystka zrównuje z psią karmą wyobrażenie o sobie samej.
- Artystka karmi psy swoją sztuką.
- Artystka pokazuje, że sztuka jest dla niej warta tyle, co psi smaczek.

Układanie kolejnych możliwych odpowiedzi może się przerodzić w poetycko-intelektualną grę w znaczenia. Ale oczywiście, nie o intelektualną rozrywkę tutaj chodzi. W swojej dysertacji Aneta Grzeszykowska w precyzyjny i wyczerpujący sposób pisze o własnych refleksjach, odniesieniach i konotacjach. Własny pies, karmiony elementami autoportretu wykonanymi ze świńskiej skóry, okazuje się metaforą niezwykle pojemną. Wielką kwestią jest tu wspomniana, splątana relacja kultury do natury, determinująca ludzką percepcję rzeczywistości. Pojawia się też arcyważna kwestia aktualnych przewartościowań związanych z kryzysem antropocentrycznej perspektywy. Pies stał się w naszej kulturze jednym z gatunków uprzywilejowanych, w prywatnej hierarchii wielu z nas ma status członka rodziny. Świnia w naszym społeczno-ekonomicznym systemie ma wciąż status obiektu produkcji hodowlanej. Szczęśliwie, w coraz większej części ludzkiej populacji nie ma na to osobistej zgody, ale zmiany systemowe są w tym momencie trudne do wyobrażenia. Te dysproporcje, wraz z generowanym przez nie ambiwalentnym stosunkiem do świata zwierząt, znajdują świetne odzwierciedlenie w tekście doktorskiej dysertacji. Znakomity jest fragment, w którym Grzeszykowska pisze o tym, jak w czasie pracy ze swoim psem, zauważyła w jego zachowaniu względem ludzkiej maski coś, co z ludzkiej perspektywy można było interpretować jako czułość. To z kolei poprowadziło ją do przywołania swych prac z cyklu *Love Book*, w których ona jako artystka przedstawia siebie w niejednoznacznych, kanibalistyczno-miłosnych sytuacjach

ze swoimi wielkimi poprzedniczkami, nieżyjącymi artystkami feministycznymi. Z kolei fizjologiczno-performatywny proces deformowania przez psie zęby obiektów artystycznych, prowadzi Grzeszykowską do analogii z twórczością Aliny Szapocznikow. Błyskotliwość i przenikliwość tych analogii jest świadectwem bardzo wysokiej świadomości artystycznej oraz kompetencji na najwyższym poziomie. Podobnie jest w przypadku przywoływanych przez doktorantkę analogii z filmem Artura Żmijewskiego, czy życiowym doświadczeniem Katarzyny Kobro.

Związała, esencjonalna dysertacja doktorska Anety Grzeszykowskiej, umiejscawia doktorski cykl prac w kontekście jej własnej, wcześniejszej twórczości, a także w konstelacji istotnych dla niej osób i zjawisk ze świata sztuki. Oprócz wyczerpującej, klarownej egzegezy doktorskiego cyklu *Selfie z psem*, jest więc ten tekst również unikalną okazją wglądu w intelektualny warsztat uznanej artystki. Mamy szansę zapoznać się z jej autorskim komentarzem do prac z lat ubiegłych, oraz poznać te zagadnienia, które wciąż powracają w jej refleksji. Jeden z doskonałych fragmentów tekstu można traktować jako artystyczne credo:

W mojej praktyce artystycznej traktuję sztukę jak swoistą paralelę życia. Jest ona dla mnie przestrzenią służącą do analizy rzeczy i zjawisk obecnych w naszej codzienności, nad którymi nie mamy kontroli. Sam fakt analizowania owych zjawisk w praktyce artystycznej i możliwość ich użycia w procesie wytwarzania sztuki są według mnie korzyścią równoznaczną z chwilowym owej kontroli odzyskaniem.

Głównym tematem moich rozważań jest niewątpliwie aspekt nieświadomości wynikający z braku narzędzi umożliwiających nam zrozumienie sensu ludzkiej egzystencji. Moje subiektywne odczucie funkcjonowania w obliczu owego braku świadomości mogłabym porównać do siedzenia na krześle z czterema nogami, z których jedna jest krótsza - owo irytujące, nieustępujące poczucie dyskomfortu, jest nieodłącznym składnikiem mojej egzystencji.

Jedynie z obowiązku osoby wyznaczonej na recenzenta, artykułuję w tym miejscu to co oczywiste: Formalna i merytoryczna strona dysertacji doktorskiej Anety Grzeszykowskiej jest bez zarzutu. Dla przyszłych doktorantek i doktorantów może stanowić niedościgły wzorzec. Podobnie ma się rzecz z częścią praktyczną: sposób realizacji i zaproponowana ekspozycja świadczą o wysokim stopniu profesjonalizmu. Podobnie jak wcześniejsze realizacje, tak i doktorski cykl Anety Grzeszykowskiej, poza naczelnymi kwestiami egzystencjalnymi jest jednocześnie dla autorki okazją do pogłębionej analizy samego medium - jego możliwości i ograniczeń. Tutaj analizowana jest rola koloru, sekwencyjności przedstawienia, wyboru oświetlenia, czy nawet detali związanych z rodzajem oprawy. Analiza przekłada się na adekwatne decyzje formalne. Każdy techniczny szczegół ma tu swoje uzasadnienie. Głęboko przez autorkę uświadomiona obsesja kontroli, także i w tym cyklu realizowana jest mistrzowsko.

IV. Konkluzja

Po zapoznaniu się z przesłaną mi pracą doktorską Pani mgr Anety Grzeszykowskiej, jednoznacznie stwierdzam, że spełnia ona wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim - art 187 ust 1 i 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku.

W związku z powyższym, a także uwzględniając dotychczasowy, wybitny dorobek artystyczny, oraz oryginalny wkład w rozwój sztuki, przedstawionej przez mgr Anetę Grzeszykowską pracy doktorskiej, z pełnym przekonaniem popieram nadanie jej stopnia doktora sztuki, w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, w przewodzie wszczętym przez Radę Dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki Akademii Sztuki w Szczecinie.

Andrzej Talaris